

JOANNA GRONKOWSKA  
STANISŁAW A. HODOROWICZ

## **Wojciech Tylka-Suleja – słynny przewodnik tatrzański**

Od kilku lat staraniem Starostwa Tatrzańskiego organizowane są w Zakopanem konferencje o nazwie „Międzynarodowe Forum Górskie”, tematykę których stanowią żywotne problemy gospodarcze, kulturowe i społeczne ziem górskich, a w szczególności całego Podtatrza. Drugi dzień ostatniego IX Forum, odbytego w dniach 7 i 8 grudnia 2017 roku, poświęcony był historycznym i współczesnym wybranym aspektom przewodnictwa i ratownictwa górskiego oraz przybliżeniu postaci Wojciecha Tylki-Sulei.

Wojciech Tylka-Suleja jest jednym z najwybitniejszych pionierów tych profesji w Polsce. Urodził się w Kościelisku 26 lutego 1870 roku, jako potomek w prostej linii „zamożnego” Grzegorza Tylki z Ostrysza w Cichem. Napisano o nim w kronikach, że *przyżeniony do znanego sołtysiego rodu Czerwińskich z Klikuszowej*<sup>1</sup>, nabył w drodze kupna wielki majątek ziemski, obejmujący między innymi hale Stoły i Przysłop, Polanę Pisaną oraz Uplązy Twardy i Niżny. Od niego pochodzi nazwa tatrzańskiego szczytu Kominy Tylkowe. Ród Tylków, obok rodu Gąsieniców i Pawlikowskich, należy do najliczniejszych na Nowotarszczyźnie<sup>2</sup>. Wielu wybitnych polskich intelektualistów, „załubieńców” tatrzańskiej Skalnicy, zachwycalo się mieszkańcami Podhala. Stanisław Staszic po odbytych w latach 1802–1805 wyprawach do „Tatrów” napisał:

Lud w całym tym podgórzu Tatrów i w całych najwyższych Tatrach jest rośli, żywy, wesoły. Jak ciało czerstwe, tak również u wszystkich władze umysłowe dobrze udolne<sup>3</sup>.

Natomiast profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Ludwik Zejszner stwierdził:

Szlachetna postawa, wyraz twarzy pełen inteligencji każą powątpiewać, że to nie prości górale zrodzeni pod temi niebotycznymi holami, ale jestto czysty błąd. Są to dzieci tych gór, tak dorodne jak ich kwiaty, odznaczające się żywością barwy i niepospolitemi postaciami<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> M. i J. Krzeptowscy Jasinek, *Genealogia rodów sołtysich na Podhalu*, Wydawnictwo „Krzeptowscy”, Kościelisko–Nędzówka, 1998, s. 14.

<sup>2</sup> Ibid., s. 6

<sup>3</sup> S. Staszic, *O ziemioródcztwie Karpatów*, [w:] Józef Szaflarski, *Poznanie Tatr*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa, 1972, s. 296.

<sup>4</sup> L. Zejszner, *Podhale i północna pochyłość Tatrów czyli Tatry polskie*, [w:] Józef Szaflarski, *Poznanie Tatr*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa, 1972, s. 575.

Z kolei Wincenty Pol zauważył:

...Górale... *Z tym wszystkim bardzo są gościnni i uczynni, bezinteresowni i niechciwi, a najbardziej do swej ojczyzny, lubych gór, przywiązani*<sup>5</sup>.

Ten wizerunek naszych pradziadów i dziadów bardzo dobrze charakteryzuje postać Wojciecha Tylki-Sulei. Odnajdujemy to w poświęconym Jego pamięci pośmiertnym wspomnieniu autorstwa dr Stefana Komornickiego:

Był to jeden z coraz radszych już dziś przedstawicieli góralstwa dawnego pokroju; chociaż w chwili zgonu dopiero czterdzieści parę lat liczył, zdawał się należeć do owego nieskażonego jeszcze „kultur” z dolin pokolenia, o którym z takim zachwytem pisali Chałubiński i Witkiewicz. Pogodnego usposobienia, niezrażający się najcięższymi trudami i przeciwnościami, prosty a ujmujący obejściem pełnym godności, obdarzony był nadto przedziwnym instynktem odgadywania w lot charakterów i usposobień ludzi, z którymi wypadło Mu odbywać wyprawy. Dzięki temu był nieocenionym towarzyszem dla taterników, najtroskliwszym opiekunem i szafarzem tajemnic świata skalnego dla przygodnie w Tatrach zapędzających się turystów. Małomówny, umiał jednak, bliżej się z kimś zaznajomiwszy, opowiadać prześliczną, czystą gwara podhalańską o wyprawach skalnych, myśliwskich, lub przytaczać jakieś stare podania. Imponującej postawy i olbrzymiej siły, zdawał się być w górach istotną częścią przyrody tatrzańskiej<sup>6</sup>.

W podobnym tonie pisało o nim wielu innych „ludzi gór”, choćby Walery Goetel<sup>7</sup>, Julian Marchlewski<sup>8</sup> czy Michał Pawlikowski<sup>9</sup>. Profesją przewodnika zajął się nieco przed 1900 rokiem, a roku 1903 był już przewodnikiem I klasy. W owym czasie był zaliczany do najlepszych przewodników tatrzańskich i zdaniem Witolda Henryka Paryskiego reprezentował poziom światowy. Prowadził między innymi znakomitych taterników: Teodora Eichenwalda, Janusza Chmielowskiego, Ludwika Chałubińskiego, Jerzego Żuławskiego, Ferdynanda Rabowskiego. Podczas tych wypraw wyznaczone zostały nowe drogi ku szczytom. Bardzo ważna rola Wojciecha Tylki-Sulei w tych dokonaniach znalazła swój wyraz w upamiętnieniu go w Tatrach nazwami Tylkowa Przełęczka i Tylkowa Turniczka (koło Żabiego Konia). W tabeli zestawiono najważniejsze przejścia dokonane przez niego.

---

<sup>5</sup> W. Pol, *Ustę z opisu mojej podróży w Karpaty*, [w:] Roman Henell, *Tatrami urzeczeni*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa, 1979, s. 56.

<sup>6</sup> S. Komornicki, *Wojciech Tylka Suleja*, [w:] *Taternik*, 1915-1921, s. 11.

<sup>7</sup> W. Goetel, *Pod znakiem optymizmu*, Wydawnictwo Literackie Kraków, 1976, s. 114.

<sup>8</sup> List Juliana Marchlewskiego do żony pisany z Berlina 2 sierpnia 1916 r. [w:] M. Jagiełło, *Wołanie w górach*, Warszawa 2002, s. 50.

<sup>9</sup> M. Pawlikowski, *Pamiętniki. Medyka-Kraków-Zakopane*, Wydawnictwo Literackie Kraków, 1998, s. 256.

**Tabela.** Najważniejsze pierwsze wejścia i nowe drogi w Tatrach dokonane przez Wojciecha Tylkę-Suleję (opr. Joanny Gronkowskiej, prawnuczki Wojciecha, na podstawie *Tatry Wysokie* autorstwa Witolda H. Paryskiego<sup>10</sup> oraz *Przewodnika po Tatrach, Tatry Wysokie* Janusza Chmielowskiego<sup>11</sup>):

| L.p. | Data | Przewodnicy                                   | Droga                                                                                                                                                                      | Klienci                                        |
|------|------|-----------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------|
| 1.   | 1901 | Jan Bachleda Tajber,<br>Wojciech Tylka Suleja | Szatan od zachodu z Doliny<br>Młynickiej (Droga nr 629)                                                                                                                    | Teodor<br>Eichenwald,<br>Ferdynand<br>Rabowski |
| 2.   | 1902 | Jan Bachleda Tajber,<br>Wojciech Tylka Suleja | Świnicka Przełęcz z Doliny<br>Walentkowej - zejście (Droga<br>nr 29)                                                                                                       | Teodor<br>Eichenwald,<br>Ferdynand<br>Rabowski |
| 3.   | 1902 | Jan Bachleda Tajber,<br>Wojciech Tylka Suleja | Świnica od Walentkowego<br>Wierchu poprzez Walentkową<br>Przełęcz. (Droga nr 44)                                                                                           | Teodor<br>Eichenwald,<br>Ferdynand<br>Rabowski |
| 4.   | 1902 | Jan Bachleda Tajber,<br>Wojciech Tylka Suleja | Walentkowa Grań od<br>Walentkowej Przełęczy;<br>Walentkowy Wierch od<br>Gładkiej Przełęczy (Droga<br>nr 367); Walentkowy Wierch<br>z Doliny Wierchcichej (Droga<br>nr 369) | Teodor<br>Eichenwald,<br>Ferdynand<br>Rabowski |
| 5.   | 1902 | Jan Bachleda Tajber,<br>Wojciech Tylka Suleja | Gładki Wierch; przejście<br>granią Liptowskich Murów<br>od Gładkiej Przełęczy przez<br>Gładki Wierch do Czarnej<br>Ławki (Droga nr 382)                                    | Teodor<br>Eichenwald,<br>Ferdynand<br>Rabowski |
| 6.   | 1902 | Jan Bachleda Tajber,<br>Wojciech Tylka Suleja | Cubrynka; od Zadniej<br>Piarżystej Przełęczy (Droga nr<br>544); od Cubryńskiej Przełączki<br>- zejście (Droga nr 542)                                                      | Teodor<br>Eichenwald,<br>Ferdynand<br>Rabowski |
| 7.   | 1902 | Jan Bachleda Tajber,<br>Wojciech Tylka Suleja | Cubryna od północno-<br>wschodniej Przełęczy pod<br>Cubryną                                                                                                                | Teodor<br>Eichenwald,<br>Ferdynand<br>Rabowski |

<sup>10</sup> Oprac. własne na podstawie W. P a r y s k i, *Tatry Wysokie, Przewodnik taternicki*, cz. I-XXV, Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj”, Warszawa, 1951.

<sup>11</sup> J. C h m i e ł o w s k i, *Przewodnik po Tatrach, Tatry Wysokie*, cz. I-IV, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego, Lwów 1908.

|     |      |                                             |                                                                                                       |                                          |
|-----|------|---------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------|
| 8.  | 1902 | Wojciech Tylka Suleja                       | Świstowa Przełęcz z Doliny Rówienek (Droga nr 2147)                                                   | Zdzisław Czaplicki, Mieczysław Zbikowski |
| 9.  | 1902 | Wojciech Tylka Suleja                       | Barani Przechód, zejście żebrem Baraniej Szczerby,                                                    | Zdzisław Czaplicki, Mieczysław Zbikowski |
| 10. | 1902 | Wojciech Tylka Suleja                       | Baranie Rogi zachodnim żlebem Baraniej Szczerby (Droga nr 2970).                                      | Zdzisław Czaplicki, Mieczysław Zbikowski |
| 11. | 1906 | Wojciech Tylka Suleja                       | Rysy od północnego zachodu od Czarnego Stawu pod Rysami (Droga nr 1019)                               | Jerzy Żuławski                           |
| 12. | 1906 | Wojciech Tylka Suleja                       | Zachód (wariant) na Hińczową Przełęcz (Droga nr 878)                                                  |                                          |
| 13. | 1906 | Wojciech Tylka Suleja                       | Mięguszowiecki Szczyt od Hińczowej Przełęczy (Droga nr 886)                                           |                                          |
| 14. | 1906 | Klemens Bachleda, Wojciech Tylka Suleja     | Mięguszowiecki Szczyt od Morskiego Oka północną ścianą (Droga nr 889).                                | Janusz Chmielowski                       |
| 15. | 1906 | Klemens Bachleda, Wojciech Tylka Suleja     | Żabia Turnia Mięguszowiecka od Południowego zachodu (z Żabiej Doliny Mięguszowieckiej) (Droga nr 996) | Janusz Chmielowski                       |
| 16. | 1906 | Klemens Bachleda, Wojciech Tylka Suleja     | Żabia Przełęcz Wyżnia przez Tylkową Przełęczkę (Droga nr 1001)                                        | Janusz Chmielowski                       |
| 17. | 1906 | Klemens Bachleda, Wojciech Tylka Suleja     | Wariant na Żabim Koniu południową ścianą. (Droga nr 1008)                                             | Janusz Chmielowski                       |
| 18. | 1906 | Klemens Bachleda, Wojciech Tylka Suleja     | Osterwa z Doliny Mięguszowieckiej - zejście (Droga nr 1567)                                           | Janusz Chmielowski, A. Kasik             |
| 19. | 1908 | Wojciech Tylka Suleja                       | Kołowy Szczyt z Doliny Czarnej Jaworowej (Droga nr 3541)                                              | Aleksander Schiele, Kazimierz Schiele    |
| 20. | 1909 | Jan Stopka Ceberniak, Wojciech Tylka Suleja | Gąsienicowa Turnia z Doliny Gąsienicowej (Droga nr 50)                                                | Aleksander Schiele, Kazimierz Schiele    |
| 21. | 1909 | Jan Stopka Ceberniak, Wojciech Tylka Suleja | Mylna Przełęcz od wschodu, wprost na północne siodło przełęczy (Droga nr 89)                          | Aleksander Schiele, Kazimierz Schiele    |

|     |      |                                                                                                                                                                                                                                                           |                                                                                                    |                   |
|-----|------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------|
| 22. | 1909 | Członkowie wyprawy TOPR (Kazimierz Brzozowski, Mariusz Zaruski, Stanisław Zdyb oraz przewodnicy Klemens Bachleda, Stanisław Gąsienica Byrcyn, Jędrzej Marusarz Jarząbek, Jan Pęksa, Szymon Tatar junior, Wojciech Tylka Suleja, Jakub Wawryto Krzeptowski | Wysoka<br>od południowego-zachodu.<br>(Droga nr 1262, 1263, 1264)                                  |                   |
| 23. | 1910 | Wyprawa TOPRu po Szulakiewicza (Klemens Bachleda, Mariusz Zaruski, Stanisław Zdyb, Roman Kordys, Aleksander Znamięcki, Henryk Bednarski, Mieczysław Świerz, Józef Lesiecki, Jędrzej Marusarz Jarząbek, Wojciech Tylka Suleja, Józef Wawrytko              | Mały Jaworowy Szczyt<br>północną ścianą (odcinek ABDCFG drogi nr 2193)                             |                   |
| 24. | 1910 | Wyprawa TOPRu po Klimka Bachledę (Jędrzej Marusarz Jarząbek, Wojciech Tylka Suleja, Jakub Wawrytko)                                                                                                                                                       | Mały Jaworowy Szczyt<br>od północy, Klimkowym Kominem (ok. 100 metrów odcinek drogi nr 2212)       |                   |
| 25. | 1912 | Wojciech Tylka Suleja                                                                                                                                                                                                                                     | Mięguszowiecki Czarny<br>wschodnią ścianą (z Wyżniego Czarnostawiańskiego Kotła)<br>(Droga nr 930) | Jan W. Czerwiński |

Zalety Wojciecha Tylki-Sulei jako człowieka uwydatniały się także w jego bardzo aktywnej działalności w powołanym do życia w 1909 roku Tatrzańskim Pogotowiu Ratunkowym, którego był członkiem założycielem. Uczestniczył we wszystkich najtrudniejszych wyprawach ratunkowych tamtego okresu. Podejmował te wyzwania, bo w jego duszy żywy był głos nakazujący mu nieść pomoc drugiemu człowiekowi. I szedł *naproci* grań, choć te często kładły się na drogach *burkotem* lawin i *fujawicami*. *Uładowany* krzepkim ciałem, szedł pchany *sercyskiem goroncym jakoby słonko*, bo dla niego każdy człowiek na tatrzańskich szlakach był prawdziwym partnerem, którego, mówiąc słowami Wawrzyńca Żuławskiego, *nie zostawia się nawet jeśli jest już tylko bryłą lodu*. Dał

temu dobitny wyraz w zerwach Małego Jaworowego Szczytu podczas wyprawy ratunkowej po Szulakiewicza. Dał także, gdy w niezwykle trudnych warunkach pogodowych z narażeniem życia szukał, a następnie wydobywał roztrzaskane ciało Klimka Bachledy z czeluści żlebu Wyżniej Rówienkowej Przełęczy. Ta rzetelna ludzka postawa zapewne cechowała go także w czasie żołnierskiej służby. Rzucony losami wojennymi na daleki albański front, zmarł 1 lipca 1916 roku w miasteczku Lezha, ulegając panującej tam wówczas cholerze. Dziś, po ponad stu latach, ciśnie się na usta pytanie, co czuł wtedy ten prawdziwy tatrzański Orzeł, którego jestestwo na wskroś było przeniknięte umiłowaniem rodnej ziemi i emanującą z niej ślebotą? Co myślał, gdy z murów fortecznych, pamiętających jeszcze bizantyjskie czasy, patrzył na nadmorskie iliryskie równiny, wprawdzie malownicze, ale jakże odległe od jego skalnych perci? Co czuł on, potomek starego tatrzańskiego rodu, który *wyszedł z iskry ciupagi i wanty* i ku którego kołysce, mówiąc słowami Kazimierza Tetmajera<sup>12</sup>: (...) *leciał od Tatr o skrzydła orle otarty wiatr, o limby, co się patrzą w urwisko?* Czy nie czuł na piersiach ciężaru wszystkich czasów? Niewątpliwie jest Wojciech Tylka-Suleja znaczącym synem Podhala, jednym z tych, o których poeta powiada<sup>13</sup>: *Hej! Bo byli to chłopcy! Hej, byli! Gwarno się nieśli burmom (...) Oni! (...) co serca mieli jak zwoły mosiynzne, a piersi jak świontnice*. Nasze wspomnienie o nim jest przeto nie tylko powinnością lecz także dobrem, które pozwala nam lepiej uświadomić sobie potrzebę własnego godnego miejsca jako ogniwa łańcucha łączącego pracę przeszłych i przyszłych pokoleń. Z tą także myślą, jako istotny element IX Forum, została w Kościelisku odsłonięta pamiątkowa tablica o treści:



Upamiętnia ona dwóch wielkich Synów tej Dziedziny: Klemensa Bachledę i Wojciecha Tylkę-Suleję. Jesteśmy głęboko przekonani, że w ich przypadku w pełni prawdziwe są słowa naszego podhalańskiego wieszcz<sup>14</sup>:

Kość próchnieje w ziemnej grudzie,  
lecz o waszym twardym trudzie  
pieśń powstanie.  
Hyrem pójdzie!

<sup>12</sup> K. Tetmajer, *Na Skalnym Podhalu*, Wyd. Literackie, Kraków, 1955, s. 41.

<sup>13</sup> A. Suski, *Gwar mojego lasu*, [w:] *Utwory zebrane*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1966, s. 77.

<sup>14</sup> S. Nędza-Kubiniec, *Ród Gąsieniców*, [w:] *Wiersze i poematy*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Toruń, 1973, s. 91